

Andrew Adler nawołuje do zamordowania Obamy

30 stycznia 2012

„Atlanta Jewish Times” – gazeta, która jak nietrudno się domyślić reprezentuje głos społeczności żydowskiej miasta Atlanta i okolic, otwarcie nawołuje do morderstwa amerykańskiego prezydenta Baracka Obamy. Redaktor naczelny gazety – Andrew Adler – w krótkim felietonie w formie listu do izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu szkicuje możliwe scenariusze w sytuacji „zagrożenia” ze strony Iranu, Hezbollahu i Hamasu.

Najlepszym wyjściem jest według Adlera usunięcie przez Mosad Baracka Obamy jako nieprzyjaznego sprawie przetrwania państwa Izrael. Miejsce Obamy miałyby zająć wiceprezydent, którego obowiązkiem w zaistniałej sytuacji miałyby być, według Adlerowskiego wishful thinking, przeforsowanie w Stanach polityki wewnętrznej nakazującej „pomoc państwu Izrael w zniszczeniu swych wrogów”.

Powodem tak daleko idących presupozycji ma być rzekomo zbliżający się konflikt, który narazi Izrael na „15 tysięcy rakiet i pocisków, a ofiar będą tysiące”. Stronami w takim wyimaginowanym konflikcie miałyby być z jednej strony państwo żydowskie, a z drugiej Syria i Hezbollah, jak wynika z artykułu Adlera.

Bezczelność żydowskiego redaktora nie kończy się jednak na nawoływaniu do morderstwa prezydenta światowej potęgi oraz „zniszczenia” między innymi suwerennego, niepodległego państwa jakim jest Iran, czy dokonania ludobójstwa na narodzie palestyńskim. Agresywny felieton kończy się powołaniem na dobro 7 milionów izraelskich obywateli – „Żydów, chrześcijan i Arabów”. A jak syjonistyczny reżim odnosi się do nie-Żydów, a w szczególności do Palestyńczyków, można przekonać się każdego

dnia, wertując anglojęzyczne serwisy informacyjne.

W obliczu innej wiadomości, jaka pojawiła się ostatnio łącząc osobę prezydenta Baracka Obamy i szeroko pojętą „kwestię żydowską”, sytuacja nabiera znamion kabaretu. Oto Obama w kolejnym akcie służalczości wobec przedsiębiorstwa Holocaust zapowiada kolejne kary za negowanie „zagłady Żydów”, tymczasem sami zainteresowani (tutaj: środowisko „Atlanta Jewish Times”) postulują zgładzenie... Obamy. I jakkolwiek z perspektywy zdrowo myślącego osobnika ta sytuacja przekracza daleko wszelkie normy, to w świecie galopującego filosemityzmu jest ona normą i redaktor Adler za swoje nawoływania prawdopodobnie nie poniesie żadnych konsekwencji. Z pewnych względów on i jemu podobni cieszą się daleko posuniętą bezkarnością.

Na podstawie: veteranstoday.com, atlantajewishtimes.com

Źródło: [Autonom](#)